

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 50, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 tem 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Obwieszczenie.

Na zasadzie ust. 2 art. 92 ustawy z dnia 28 lipca 1922 r. o Ordynacji Wyborczej do Sejmu (Dz. Ust. Nr. 66 poz. 590) podają do wiadomości publicznej rezultaty wyborów w Okręgu Wyborczym Nr. 63 m. Wilna i pow. Wileńsko-Trockiego

Głosów ważnych oddano w Okręgu Wyborczym № 63:
Na listę № 1 — 77801 Na listę № 11 — 309
Na listę № 4 — 20945 Na listę № 17 — 15652
Na listę № 5 — 750 Na listę № 18 — 851
Na listę № 6 — 41 Na listę № 22 — 21
Na listę № 7 — 18799 Na listę № 23 — 1856

Postami do Sejmu zostali wybrani:

Z listy № 1 — „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem”
1. PRYSTOR Aleksander, 3. WĘDZIAGOLSKI Bronisław,
2. BROKOWSKI Stefan, 4. TYSKIEWICZ Jan.
Z listy № 4 — „Lista Narodowa”
1. KOMARNICKI Wacław.

Przewodniczącą Okręgowej Komisji Wyborczej № 63 w Wilnie
(—) JAN ILLASZEWICZ
Sędzia Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Ostateczny wynik wyborów.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ostateczne zestawienie wyników odbytych wyborów do Sejmu na podstawie obliczeń poszczególnych Okręgowych Komisji Wyborczych przedstawia się jak niżej:

B. B. W. R.	otrzymało	— 245 mandatów
Str. Narodowe	„	— 63 „
Chrześc. Demokr.	„	— 16 „
P. P. S.	„	— 23 „
Str. Chłopskie	„	— 18 „
Wyzwolenie	„	— 16 „
Piast	„	— 16 „
N. P. R.	„	— 9 „
Ukr.-Biał. Kl.	„	— 21 „
Niemcy	„	— 5 „
Sjoniści z Małop.	„	— 4 „
„ z Kongres.	„	— 2 „
Żydzi Ortodoksi	„	— 1 „
Komuniści	„	— 5 „

W liczbie 16 posłów Ch.-D. jest dwóch, którzy przeszli na listę BB.

Wciąż Brześć n. B.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sędzia Demant w piątek pojechał do Brześcia. Rodziny uwięzionych b. posłów przekazały na jego ręce ciepłą odzież dla uwięzionych.

Także kandydat na emeryta.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. B. pos. Franciszek Krępa, ze stronnictwa chłopskiego, który nie uzyskał mandatu w ostatnich wyborach, złożył na ręce P. Prezydenta prośbę o przyznanie mu emerytury, powołując się przytem na swą 35-cio letnią pracę parlamentarną, zaznaczając, że zawsze był zwolennikiem p. Józefa Piłsudskiego, a ostatnio agitował za listą Nr. 1.

Wyrok w sprawie terrorystów ukraińskich.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie w procesie terrorystów ukraińskich. Jak wiadomo, z spośród 11 podsądnych Roman Bida skazany został na karę śmierci, pozostałych zaś wyrok zasądził na więzienie od 3-cho do 5-ciu lat.

Prace komisji rozbrojeniowej.

Ograniczenie budżetów wojennych.

GENEWA. (Pat.) Przygotowująca komisja konferencji rozbrojeniowej, omawiała na posiedzeniu odbytym w piątek 21 b. m., ogólne zasady ograniczenia i zmniejszenia budżetów wojskowych. Lord Cecil wypowiedział się za ograniczeniem rocznych wydatków na siły lądowe, morskie i powietrzne. Ogół wydatków, nie powinien — jego zdaniem — przekraczać pewnej maksymalnej kwoty. Przedstawiciel Ameryki, Gibson, zaznaczył, iż odrzuca wniosek Cecila, oświadczając jednakże, iż Stany Zjednoczone nie przeciwdziałają się wprowadzeniu tej metody ograniczenia budżetów wojskowych w stosunku do innych krajów. Komitet rzeczoznawców do spraw budżetowych, winien skrupulatnie rozważyć szczegółowo zaproponowane ograniczenia budżetów wojskowych. Hr. Bernstorff wywołał, iż Niemcy są przeciwnie włączeniu tego rodzaju postanowień do konwencji rozbrojeniowej, gdyż woła bezpośrednie ograniczenie wszystkich sił zbrojnych, oraz wszelkich kategorii materiału wojennego. Delegat Jugosławii, Markovic, zwrócił uwagę komisji na pewne praktyczne trudności wprowadzenia

proponowanej metody. Markovic zaznaczył, iż Jugosławia pragnęłaby posiadać pewną swobodę w sprawie użytkowania funduszu ogólnej sumy wojskowego budżetu na poszczególne kategorie broni. Wywoły Marinkovica poparli delegaci Francji i Belgii, którzy dumagali się również elastyczności odpowiednich postanowień konferencji rozbrojeniowej. Lord Cecil zgodził się ostatecznie na wzmiankowane żądanie, jednakże tylko z tem zastrzeżeniem, że nie przeszkodzi to skutecznemu ograniczeniu zbrojeń. Komisja wypowiedziała się 8 głosami, przeciwnie 7, przy wielu wstrzymujących się od głosowania, za ogólnym ograniczeniem wydatków wojskowych, a przeciwko ograniczeniu w/g kategorii broni. Gibson i Sato głosowali przeciwko jakiemukolwiek ograniczeniu zbrojeń na drodze budżetowej. W ostatecznej decyzji komisja przyjęła wniosek angielski w następującej formie, zaproponowanej przez delegata francuskiego Massigliego: „Światotowa konferencja rozbrojeniowa zaleca ograniczenie i możliwie najdalej idące zmniejszenie budżetu wojskowego”.

Wewnętrzne niesnaski w Austrii

WIEDEŃ. (Pat.) W Tyrolu wrenamiętna walka między Heimwehrą i hitlerowcami z jednej strony, a narodowcami niemieckimi z drugiej strony z powodu ugodowego zachowania się Heimwehry i hitlerowców wobec Włoch. Heimwehra w Innsbrucku zwołała na dziś wieczorem zbroj-

ny pochód demonstracyjny, celem zaprotestowania przeciwko zachowaniu się policji wobec Heimwehry w czasie ostatnich zajęć na zgrupowaniu, zwolnieniu przez narodowców niemieckich. Książę Stahrenberg zabronił odbycia tej demonstracji.

Niemcy coraz natarczywiej żądają rewizji traktatów.

BERLIN. (Pat.) Organ kancelarza Brueninga „Germania” polemizując w dłuższym artykule z oświadczeniem premiera Tardieu w sprawie żądań niemieckich przeprowadzenia rewizji traktatów podkreśla, że Niemcy poza artykułem 19 paktu Ligi, którego zastosowanie zależy od jednomyślnej zgody członków, mogą odwołać się do innych środków. Między rewizją traktatów przedwojenną i obecną — pisze dziennik — jest taka różnica, że powołano dziś do życia Ligę Narodów oraz szereg umów arbitrażowo-koncyliacyjnych, umożliwiających dokonanie rewizji w drodze pokojowej. „Germania” wyraża zdziwienie z powodu sceptycyzmu, jaki okazuje dzisiejszy „Vorwaerts” co do możliwości osiągnięcia sukcesów przez Niemcy w drodze pokojowej.

W końcu dziennik zaznacza, że nawet przy pomocy najgenialniejszej techniki wojskowej i traktatowej Francja nie będzie mogła przeszkodzić temu, że obecna karta Europy ulegnie zmianie. Rząd francuski uczyni więc do brze — oświadcza dziennik — jeżeli uwzględni konieczność rewizji, o ile nie chce stanąć pewnego dnia w obliczu nieoczekiwanych i niepożądanych następstw. Rząd Rzeszy stanowczo zwalcza dotychczasowe awanturnicze plany radykalów niemieckich, nie odstępując ani na krok od linii swej polityki. Musi on jednak uzyskać możliwość osiągnięcia pewnych postępów na tej drodze, o ile nie ma pozostać odosobniony.

Węgier — Niemiec dwa bratanki.

Podróż Bethlena do Berlina.

BUDAPESZT. (Pat.) — Prezes rady ministrów hr. Bethlen wyjechał w dniu 21 b. m. o godz. 13.15 do Berlina. Przed odjazdem swym oświadczył hr. Bethlen przedstawicielom prasy, iż z wielką radością skorzystał ze sposobności udania się do Niemiec. Premier wspomniał o wielkiej mowie politycznej, wygłoszonej przez dr. Curtiusa, stwierdzając, że polityka zagraniczna Niemiec i Węgier, zmierzając do analogicznych celów, nietylko nie przeszkadza w niczym, o ile chodzi o środki, którymi się posługują utrzymaniu pokoju, lecz przeciwnie zdolna jest przyczynić się do jego utrwalenia. Premier

oświadczył, iż jest przygotowany do tego, że w związku z jego podróżą do Berlina ukazać się ponownie w prasie liczne kombinacje na temat utworzenia bloku rewizjonistycznego. Bethlen podkreślił wyraźnie, iż wizyta jego w Berlinie nie pozostaje w żadnym związku z jakiegokolwiek nowym ugrupowaniem, a ma głównie na celu podkreślenie szacunku narodu węgierskiego dla cenienia niezwykle przez cały świat prezydenta Rzeszy Niemiec oraz wyrażenie gorących uczuć przyjaźni, jakie naród węgierski żywi dla wielkiego narodu niemieckiego.

Instynkt samozachowawczy Francji budzi się.

PARYŻ. (Pat.) W dzienniku „L'Intransigeant” dep. Fabry omawia taktykę na konferencji rozbrojeniowej w Genewie i zaznacza, iż w chwili gdy, w Berlinie i w Rzymie wysunięta jest na pierwszy plan sprawa rewizji granic, Niemcy usiłują w Genewie sprowadzić redukcję uzbrojenia do kwestii rozbrojenia Francji. Trudno nazwać polityką zbliżenia takie zachowanie się Niemiec, które polega na zaczętem dumaganii się rozbrojenia innych, wówczas, gdy u nich samych 9 milionów wyborców hitlerowców lub hugenbergowców zdecydowanych jest dopięć rewizji traktatów nawet siłą, jeżeli zajdzie ku temu potrzeba. Niemcy znowu zbyt szybko działają, chcąc przepro-

wadzić redukcję uzbrojenia przed rewizją traktatów. Obudzili oni u Francuzów instynkt samozachowawczy, który wytwarza potrzebą równowagę u naszego, czasem nieostrożnego pokolenia. Czas wreszcie rzucić należyte światło na kwestję uzbrojenia Niemiec i Francji z punktu widzenia traktatu wersalskiego. Uzbrojenie Niemiec zostało rozmyślnie zredukowane, aby umożliwić urzeczywistnienie ich planów agresywnych, co zaś dotyczy uzbrojenia Francji, mającego charakter defenzywy, to może ono być tylko doprowadzone do takiego stanu redukcji, w którym uzbrojenie Niemcy i inne kraje nie stanowiłyby dla Francji niebezpieczeństwa.

Przysposobienie wojskowe we Włoszech.

„Naród pod bronią.”

RZYM. (Pat.) W myśl uchwalonego przez radę ministrów projektu ustawy o obowiązkowym przysposobieniu przedwojskowym, zorganizowane będą przez milicję faszystowską we wszystkich gminach, pod pośrednim kierownictwem ministerstwa wojny, specjalne dwa kursy roczne, na których nauka odbywać się będzie w dni świąteczne. Uczniowie podlegać będą egzaminom. W związku z tem zmienione zostało prawo o czasie trwania służby wojskiej.

Przy zasadniczej służbie 18-miesięcznej przewidziane są odchy-

lenia w specjalnych warunkach rodzinnych do 12, 6 i 3 miesięcy. Jak zaznacza prasa, zarządzenie to ma na celu przygotowanie pod względem fizycznym i wojskowym wszystkich obywateli państwa. Podkreślić należy, że wychowanie w duchu wojskowym zaczyna się w teraźniejszych Włoszech już w latach dziecińczych, poprzez organizację Balilla, awangardistów, oraz Fasci Giovanili, a jednocześnie wszyscy członkowie partii należą do milicji. W ten sposób zrealizowana jest koncepcja narodu uzbrojonego.

Z całej Polski.

Rozgromienie band terrorystów.

Z Katowic donoszą do „Gazety Warszawskiej”: Bandy terrorystów i bojówkarzy sanacyjnych, grasujące od dłuższego czasu w Szopienicach (na Śląsku) zostały dnia 18 b. m. rozgromione przez samoobronę tamtejszego społeczeństwa, przyczem 11 członków Zw. powstańców śląskich zostało ranionych.

W związku z powyższymi zajściami policja aresztowała dotychczas 37 osób.

Zjazd Historyków w rocznicę powstania listopadowego.

Powszechny Zjazd Historyków Polskich odbędzie się w Warszawie w dniach 28 listopada do 4 grudnia br. W programie dnia

Drobne wiadomości.

Zmarł w więzieniu sowieckim.

STOKHOLM. (Pat.) Dziennik „Dagbladet” otrzymał z Tallina depeszę, donoszącą, iż inż. szwedzki Rosell, aresztowany w Rosji sowieckiej, zmarł w więzieniu, co — zdaniem dziennika — wyjaśnia motywy władz sowieckich uniemożliwienia mu wszelkiej komunikacji z Europą.

Z P R A S Y.

Senat a sprawa zmiany Konstytucji.

Na temat powyższy pisze „Lwowski Kurjer Poranny”.

Na Senat spadną specjalne obowiązki. Senat obecny, podobnie jak Sejm posiadać będzie kompetencje konstytucyjne. Do zmiany bowiem Konstytucji potrzeba zarówno dwóch trzecich Sejmu, jak i dwóch trzecich Senatu.

Nadto Senat posiada poważne prawa, w zakresie budżetowym. Nabierają one szczególnego znaczenia wobec większości sejmowej sanacyjnej, która nie będzie zdolna do pełnienia należytej kontroli nad gospodarką finansową rządu.

Tem więcej zatem winny być wzmocnione w Senacie siły obozu narodowego.

Doła więźniów brzeskich.

Obrońca więźniów brzeskich złożyła w swoim czasie wnioski na ręce sędziego Demanta, w którym to wniosku domagała się, by rodzinom więźniów brzeskich dozwolono dostarczać im żywność t. zw. w czasach przedwojennych „wałówki”, które otrzymują we wszystkich więzieniach więźniowie wszelkich kategorii.

Ostatnio zapadło postanowienie sędziego Demanta, który wnioski obrońców oddalił na tej zasadzie, że „porcje żywnościowe, otrzymywane przez więźniów, są wystarczające i że ze względu na izolację oskarżonych, w danej chwili nie jest wskazane wydanie zezwolenia na dostarczanie żywności”.

Podając powyższą wiadomość dodaje „Robotnik” następującą uwagę:

Trudno jest doprawdy zrozumieć, co ma w związku ta „izolacja” z cukrem czy dodatkowym tłuszczem, które rodzina pragnęłaby dostarczyć więźniom... Ani cukier, ani smalec, które mogą być zbadane przez mikroskop przed doręczeniem ich więźniom, nie zawierają przecież w sobie żadnej siły nadszluskiej, która mogłaby ujemnie wpłynąć na „izolację”. Pozostaje więc

tylko jedno bolesne przypuszczenie, że tego rodzaju „izolacja” więźniów śledczych zamieniła się już w „karę” i to bardzo, bardzo surową, ale nie opartą o żaden wyrok sądowy.

Sanacyjna skarga na „nieuczciwość” opozycji.

„Dziennik Poznański” pociesza sanację, że zwycięstwo wyborcze Stron. Narodowego jest skutkiem jego „nieuczciwych metod wyborczych”.

„Na łamach — pisze — prasy „narodowej” deklamuje się bardzo często o kulturze zachodnio-europejskiej, ale w praktyce żyłowej działa się wręcz przeciwnie. Tymczasem dowodem najwyższej kultury jest właśnie zgodność zasad i czynów. Tej zgodności zabrakło opozycji „narodowej” w czasie niedzielnego wyborów i tem właśnie sprzenieżła się przyjętym na Zachodnich Ziemiach Rzeczypospolitej zwyciężcom”.

W domu domu powieszono go nie mówi się o — stryczku!

„Próżno pracowali, którzy budują”.

W swej przemowie wyborczej, wygłoszonej w warszawskiej Filharmonii i rozpowszechnianej na całą Polskę za pomocą radja, powiedział p. Switalski, że władzy, którą dziś dźwierz, sanacja nie da tobie wydrzeć, choćby ją chcieli odebrać, poczynając od ks. Godlewskiego, a kończąc na p. Czapkińskim.!

Na to odpowiada z wielkim umiarem i godnością ks. dr. M. Godlewski na łamach „Gazety Warszawskiej”:

Nie o władzę tu chodzi, lecz o rzecz ważniejszą, bo o pracę dla ojczyzny, o zachowanie prawa i sprawiedliwości. Chodzi nam o wiarę katolicką, która nie jest coraz bardziej się upodlona. Trzeba być ślepym, żeby tego nie widzieć.

Budowanie ojczyzny bez Boga i moralności chrześcijańskiej nie zapewni jej przyszłości, bo jak mówi Pismo św.: „Próżno pracowali, którzy budują, jeżeli Pan nie zbuduje domu i jeżeli Pan nie będzie strzegł miasta. Próżno czuwa, kto go strzeże”.

Kuracyjny wyjazd premiera Piłsudskiego za granicę?

„Wieczór Warszawski” podaje następującą pogłoskę, którą powtarzamy z obowiązku dziennikarskiego, nie rzucając za jej prawdziwością podobność.

W związku z wiadomościami o zmianie gabinetu i o ustąpieniu z premierostwa marsz. Piłsudskiego, krąży w kołach politycznych pogłoski, że marsz. Piłsudski postanowił odsunąć się od rządów na kilka miesięcy, aby przeprowadzić gruntowną kurację swego zdrowia.

W tym celu obecny premier Piłsudski, po zrzeczeniu się premierostwa, ma wyjechać na dłuż-

szą kurację zimową zagranicę. Pogłoski owe wykazują, jako miejsce pobytu kuracyjnego premiera Piłsudskiego, — Madagę.

Należy zauważyć, że pogłoski o wyjeździe prem. Piłsudskiego na Madagę kolportowane były w środowisku sanacyjnym jeszcze w lecie, podczas pobytu prem. Piłsudskiego w Pikiliszkach. Obecnie, według kół sanacyjnych, po przeprowadzeniu wyborów, w których sanacja zyskała większość parlamentarną, prem. Piłsudski zdecydowany jest wyjechać na kurację zagranicę.

PRZED WYBORAMI DO SENATU.

OSTRZEŻENIE DLA WYBORCÓW.

Wobec zauważonych przy wyborach do Sejmu różnych nieprawidłowości i nadużyć zwracamy uwagę wyborców, aby dołącznie i uważnie sprawdzali:

Co do kopert.

1) Czy koperta, podawana przez przewodniczącego komisji zaopatrzona jest w pieczęć urzędową, zdarzały się bowiem wypadki, że koperty były bez pieczęci.

2) Aby nie było żadnych absolutnie znaków na kopercie, oprócz pieczęci.

3) Aby nie było nic w kopercie. Koperty powinny być zupełnie puste; wkładka do nich może być tylko jedną kartkę z numerkiem.

Co do numerków.

1) Na kartce z numerkiem nie DO MEŻÓW ZAUFANIA

1) Meżowie zaufania, spisując zażalenie, powinni zaznaczyć przy podpisaniu protokołu, że złożyli zastrzeżenie.

2) Mąż zaufania nie powinien wydać się z lokalu wyborczego ani na jedną chwilę.

3) Meżowie zaufania powinni

powinno być żadnych nadruków, śladów, kresek i t. p. Należy kartkę obejrzyć z obydwu stron. W wyborach do Sejmu unieważniono w okręgu wileńskim przeszło 400 kartek z numerkiem 4, ponieważ miały na drugiej stronie wydrukowane: „Lista Stronnictwa Narodowego”, kartek centrolew unieważniono około tysiąca. Było to oszustwo, zorganizowane specjalnie, gdyż kartki takie z drukiem na stronie odwrotnej zauważono aż w 65 obwodach.

2) Oprócz numeru na kartce nie wolno nic pisać: ani kropek, ani kresek, ani podkreśleń.

3) Kartka winna być koloru białego.

4) Kartka nie może być nadarta, w szczególności nie może być przedarty numer.

LISTY NARODOWEJ № 4.

zanotować, kiedy skończyło się obliczanie głosów i kiedy został wysłany protokół.

4) Meżowie zaufania winni przejrzeć przed głosowaniem koperty: czy są puste, czy niema na nich jakich znaków, czy są zaopatrzone w pieczęć urzędową.

Pallower, Sweter, ciepła bielizna, elegancki szal czy rękawiczki demi-sezonne zawsze na składzie w pierwszorzędny doborze poleca

Polska Składnica Galanteryjna

FRANCISZEK FRLICZKA

w Wilnie, Zamkowa 9, tel. 6—46. 606—40

4

W niedzielę dn. 23-XI wybory do Senatu w całym województwie Wileńskim głosujemy na

4

ZAGRANICA O NASZYCH WYBORACH.

Dopiero dziś poczynają przynikać do nas autentyczne głosy prasy zagranicznej. Wszystkie co dotąd otrzymywaliśmy za pośrednictwem Pol. Ag. Telegraficznej, zbyt ściśle było poddane selekcji, by mogło bezstronnie przedstawić opinię międzynarodową o naszych wyborach.

Opinia ta bynajmniej nie jest jednolita: obok głośniejszych zachwytów spotykamy tam ostrą krytykę, naogół zaś trzeba stwierdzić, że zagranica interesuje się sprawami polskimi i że jest dobrze poinformowana o naszej „rzeczywistej rzeczywistości”, którą ocenia oczywiście ze swego stanowiska i egoistycznie i życzliwie, i sarkastycznie.

Zacznijmy od prasy włoskiej, która, podobnie jak sowiecka, jest monopolem rządu i wszystko na świecie ocenia z punktu faszystowskiego. Dziś dążnością Mussoliniego, jest rozpowszechnienie faszyzmu za granicą. W tym celu popiera on ruch hitlerowski w Niemczech, włącznie z jego rewizjonistycznymi zakusami, wszelkie chociażby nieudane zachcianki dyktatorskie, czy to w Hiszpanii, czy chociażby w małej Litwie, stale spotykają się z najprzychylniejszą oceną prasy faszystowskiej. O wyborach polskich pisze ona z nietajonym zachwytem i zajmuje pod tym względem całkiem odrębne stanowisko wśród prasy międzynarodowej.

Bardzo ostrożne stanowisko zajęła prasa francuska.

Większość dzienników francuskich ograniczyła się wyłącznie do podania komunikatów agencji, powstrzymując się przeto od wszelkich komentarzy.

„Echo de Paris” i „La Gauche” w sposób bardzo delikatny i taktowny, ale niemniej stanowczy oświetlają atmosferę, w jakiej odbyły się w Polsce ostatnie wybory. Dzienniki dalekie są od jakichkolwiek wrogich Polsce nastrojów i obiektywna ich krytyka pewnych metod politycznych, poddyktowana jest wyłącznie troską o przyszłość Polski.

„Journal des Debats” stwierdza, że do pewnych inspiracji oraz komentarzy, pochodzących z kół rządowych, należy odnosić się z dużą rezerwą, albowiem warunki, w jakich odbywały się wybory w Polsce, były i są „tres particulieres” — bardzo osobliwe. Należy z właściwą oceną sytuacji powstrzymać się i zobaczyć, czy nowo wytworzony stan rzeczy w Polsce wytrzyma próbę czasu.

„Temps” zbliżony do poglądów francuskich sfer oficjalnych, podkreśla, iż życzyć sobie należy, by nowa próba w jaką obecnie wchodzi państwo polskie, odbyła się w warunkach możliwie normalnych i w prawdziwym duchu solidarności narodowej.

W sferach parlamentarnych francuskich panują dość rozbieżne poglądy na metody i atmosferę, które zdecydowały o wynikach ostatnich wyborów. Niezależnie od tego jednak podkreślają tutaj zgodnie, iż pragnąć należy, by wobec niebezpieczeństw zarówno ze wschodu, jak z zachodu polityka zagraniczna Polski nie zeszała na odmienne tory od tych, jakie zakreślone zostały przez zasady, a mianowicie: pokoju, nienaruszalności granic i traktatów.

Panuje tu ogólne przekonanie, że stabilizacja polityczna jest najważniejszym zadaniem wewnętrznym, jakie w tej chwili znajduje się przed państwem polskim. Z tych względów kół politycznych francuskie spodziewają się, iż celem uspokojenia umysłów, ogłoszone będzie wkrótce coś w rodzaju amnestji politycznej w stosunku do opozycji.

Z wielkim zainteresowaniem oczekują polityczne i gospodarcze kół francuskie powrotu i referatów posła Palmade do senatu. Poseł Palmade bawił ostatnio

POGLĄD NA WYBORY DO SEJMU.

Ogólny obraz wyniku wyborów do Sejmu z dnia 16 listopada 1930, w zestawieniu z poprzednimi wyborami z dn. 4 marca 1928, których liczby podane są w nawiasach, przedstawia się tak:
B. B. 245 (130), Centrolew 82 (164), Str. Nar. 63 (37), Korfanty i Chr. Dem. 16 (18), Niemcy 5 (19), Żydzi 7 (13), Ukraińcy 21 (49 włącznie z białorusinami), Komuniści 5 (7).

Większość B. B.

Pierwszym i najważniejszym zjawiskiem jest oczywiście uzyskanie większości przez obóz rządowy w całkowitym składzie Sejmu. Wobec 444 posłów całkowita większość wynosi 223, a B. B. ma 245. Większość, potrzebna do zmiany Konstytucji, wedle art. 125-go Konstytucji ust. 1, wynosi 2/3 czyli 296, a więc więcej niż ma sam B. B. Wsp. z Rządem.

W jaki sposób obóz rządowy zdołał podwoić liczbę swych mandatów i uzyskać większość, przy czym już nie będziemy mówili o sposobie prowadzenia walki wyborczej, ale tylko o niektórych ściśle liczbowych szczegółach?

Znakomitem ułatwieniem było dla B. B. unieważnienie list polskich w szeregu okręgów. Trzeba przypomnieć sobie, że lista 7 została unieważniona w następujących okręgach, w których stronnictwa jej zdobyły w poprzednich wyborach następującą ilość mandatów: okr. 3 (1 m.), okr. 6 (1 m.), okr. 16 (6 m.), okr. 24 (5 m.), okr. 42 (6 m.), okr. 44 (3 m.), okr. 47 (6 m.), okr. 60 (1 m.), okr. 64 (1 m.), co z doliczeniem państwowych i z uwzględnieniem nadwyżki przez złączenie list wynosi około 35 mandatów. Jeśli się doda unieważnienie innych jeszcze list polskich, zyski B. B. z tego sposobu wynoszą około 40 mandatów co najmniej. Bez tych 40, lub nawet bez 25 tylko mandatów, już nie byłoby większości B. B. Teraz zatem doniosłość unieważnienia list, co tyle wywołało poruszenia, staje dopiero w pełnym świetle.

Drugą ważną okolicznością w uzyskaniu większości przez obóz rządowy są nabytki na wschodzie listy B. B. Już w poprzednich wyborach w r. 1928 uderzającym zjawiskiem było rozmieszczenie zdobytych B. B., które wyrażało się okragło tak, że lista 1 zdobyła na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku 10 proc. ogółu mandatów, w Kongresówce 20 proc. w Małopolsce Zachodniej 30 proc. w Małopolsce Wschodniej 40 proc. na Kresach Wschodnich 50 proc. Otóż obecnie ta przewaga wschodnia poszła jeszcze znacznie dalej, bo w Małopolsce Wschodniej lista B. B. z ogólnej tam liczby 57 mandatów zdobyła 36 czyli 63 procent, a na Kresach Wschodnich z ogólnej tam liczby 50

Polsce wraz z kilku innymi deputowanymi, chcąc przyrzec się na miejscu wyborom do Sejmu. Poseł Palmade cieszy się wielkim autorytetem, dlatego opinia jego mieć będzie ogromną wagę.

Bardzo krytycznie traktuje wybory nasze, a raczej metody wyborcze, prasa niemiecka. Słowo „terror wyborczy” powtarza się tu we wszystkich odmianach, w nagłówkach i treści licznych komunikatów, jakie pisma niemieckie zamieściły o przebiegu wyborów. Stosunkowo najspokojniej ocenia nasze wypadki korespondent warszawski „Berliner Tageblatt”, który pisze o zmilitaryzowaniu sejmu i kończy artykuł swój uwagą, świadcząca bądź co bądź o trafności zmysłu spostrzegawczego korespondenta — mianowicie, że nad Polską myślą polityczną ciąży fatalne dziedzictwo Rosji carskiej i smutnej pamięci Austrii przedwojennej.

Prasa angielska — o ile doszły do nas jej głosy — zachowała się do nas jej głosy — zachowała się z wielką rezerwą, nie bez odrobiny sceptycyzmu.

Prasa sowiecka — podobnie jak włoska — zajmuje w świecie dziennikarskim odrębne stanowisko. Jakkolwiek w stosunku do faszystowskiej stoi ona na przeciwległym biegunie, podobnie jak tamta jest egotyczna, pozbawiona zmysłu obiektywnego, ocenia wszystko z jednego punktu widzenia, w dodatku tak jest zgrana, że wystarczy przeczytać jeden dziennik, by dokładnie wiedzieć co piszą inne.

„Izwiestja” w artykule alarmującym (gdy chodzi o zagranicę

mandatów zdobyła 48, czyli niemal 100 procent, tak, że uchwalił tam tylko 1 mandat Str. Nar. w Wilnie i 1 mandat ruski w Łucku. Razem zaś te 84 mandaty B. B. na wschodzie z ogólnej tam liczby 107 wyjaśniają bardzo wyraziście wytworzenie się większości B. B.

Tak więc przedstawia się politycznie najważniejsze, przynajmniej narazie, uzyskanie większości przez obóz rządowy.

Leвица.

Drugim ważnym zjawiskiem jest osłabienie zespołu lewicy i środka w bardzo wydatnym miarze. Do poprzedniego Sejmu weszło z PPS. 63 posłów, z Wyzwolenia 40, ze Stronnictwa Chłopskiego 26, z Piasta 21, z NPR. 14 posłów, czyli razem 164 Obecnie lista 7 wszystkich tych stronnictw razem uzyskała tylko 82 mandaty, czyli akurat połowę liczbę poprzedniej. Powoduje to bardzo wydatną zmianę wyglądu sali sejmowej przez skurczenie law lewicy.

Jakież są znowu powody tego zmniejszenia się nabytków lewicy?

W pewnej mierze wynika to z nadmiernego rozrostu trzech stronnictw właściwej lewicy, t. j. PPS., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, w poprzednich wyborach r. 1928. Wówczas były stronnictwa prawicy i środka zacięte zwalczane przez rząd przewrotu majowego, a stronnictwa lewicy miały swobodę i miały ów nastroj przewrotu, który im dawał wiatr w żagle. A zatem w pewnej i nawet dość widocznej mierze skurczenie się wpływów lewicy byłoby w każdym razie zrozumiałe, tembardziej, że na wyborców nie mogło pozostać bez wpływu to uderzające zjawisko, że ostatecznie lewica poparciem swym umożliwiła przewrót majowy, który następnie zaczęła zwalczać, wyudatniając swą odpowiedzialność za jego wprowadzenie.

Ale w większej mierze skurczenie się stanu nabytków lewicy wynika oczywiście z ostrości walki wyborczej obecnej, w której objawy takie, jak więzienie przewodców i unieważnianie list, działały bezpośrednio na możliwość zdobycia mandatów. Ta część sprawy nie przedstawia się pomysłnie dla dalszego rozwoju stosunków w kraju i to nietylko ze względu na niezmienną doniosłość czynnika prawa w życiu politycznym. W takim bowiem sztucznie ograniczeniu tkwią zarodki odgiccia, które znowu kiedyś zaskoczą, a są nieuchronne, bo należą do przyrodzonych objawów rozwojowych.

Obóz Narodowy.

Trzecim z kolei ważnym zjawiskiem jest odzyskanie przez

wszystkie artykuły prasy sowieckiej są „alarmujące” radzi rządowi sowieckiemu szczególniejszą zwrócić uwagę na Polskę z tego względu, że Piłsudski, przezwyciężywszy trudności wewnętrzne, poświęcił się teraz zagadnieniom polityki zagranicznej i — oczywiście — zwrócił specjalną uwagę na Rosję Sowiecką.

Dalej piszą „Izwiestja” o metodach techniki wyborczej, zestawiając złośliwie „Cud nad Wisłą” z „cudami urn wyborczych”.

Szczególną uwagę zwraca na fakt, iż lista sanacyjna największe osiągnęła powodzenie na kresach wschodnich i konkluduje: Nikt zagranicą nie uwierzy, ażeby na ziemiach zamieszkałych przez białorusinów i ukraińców wszyscy głosowali na „jedynekę” — zwłaszcza jeżeli się przypomni, że entuzjazm dla rządów P. Piłsudskiego objawił się tu tak niespodzianie akurat nazajutrz po przeprowadzonej akcji oddziałów karnych (karateinyje otriady) w Małopolsce wschodniej.

O akcji oddziałów karnych armji czerwonej w mińszczyźnie gdzie palone są całe wsie, rozstrzeliwana cała ludność, niewykluczając kobiet, starców i dzieci — „Izwiestja” oczywiście nie wspomina, zapominając jednocześnie o tem, że w domu powieszono go lepiej nie mówić o stryczku.

Bardzo ciekawe byłyby niewątpliwie głosy prasy rumuńskiej, niestety nikt w redakcji nie zna języka rumuńskiego, nie otrzymujemy też żadnego rumuńskiego pisma.

obóz narodowy części jego niewątpliwych wpływów, wydatnych mu w wyborach r. 1928, które były prowadzone przedewszystkiem przeciw temu obozowi. Trzeba sobie uprzytomnić, że w wyborach r. 1922 lista 8, złożona ze Zw. Lud. Nar., Str. Chr. Nar. i Chr. Dem., z Wojciechem Korfantym na czele listy państwowej, zdobyła 165 mandatów, a w wyborach r. 1928 sprowadzony został Z. L. N. wraz z Chr. Nar. do 37, Chr. Dem. do 15, Korfanty na Śląsku do 3 mandatów, czyli razem do 55 zamiast 165. Nic dziwnego, że teraz Str. Nar. podnosi się do 64, Korfanty na Śląsku do 8 (z jednym państwowym), w czem 2 mandaty NPR, a Chr. Dem. poza Śląskiem do 6, zdobytych w połączeniu z głosami Str. Nar. Stało się to zaś mimo ostrej walki, prowadzonej przez obóz rządowy także przeciw obozowi narodowemu.

Bardzo ważnym rysem umacniania się obozu narodowego na stanowiskach jest powodzenie na zachodzie państwa. Wyraża się ono w tem, że Stronnictwo Narodowe zyskało w każdym z 9-ciu okręgów Pomorza i Wielkopolski po jednym nowym mandacie z wyjątkiem okręgu Grudziądzkiego, gdzie zachowało jeden dotychczasowy, tak że obecnie ma wszędzie po 2 mandaty, a w szczególności ważnych, mianowicie na Kaszubach i w mieście Poznaniu, nawet po 3 mandaty. Tak samo lista Korfantego na Śląsku, która dotychczas miała po 1 mandacie w każdym z trzech okręgów, zdobyła obecnie po jednym nowym w dwu okręgach, a dwa nowe w trzecim okręgu, do czego dołącza się jeszcze mandat państwowy, przedtem nie zdobyty, bo na to potrzeba ponad 5 mandatów. Zdobył Stronnictwo Narodowe w Kongresówce, mianowicie o 13 mandatów więcej niż poprzednio, dopełniając tego obrazu zachodniej przewagi obozu narodowego.

Dlatego zaś obóz narodowy stracił ostatni swój mandat w Małopolsce Wschodniej, której polskie rozbudzenie jest jego dziełem, mianowicie w mieście Lwowie, oraz dlatego na Kresach Wschodnich zdołał tylko utrzymać jedyny swój mandat w Wilnie, to wobec ogólnych wyników na tych obszarach nawet już dziwić nie może.

Mniejszości.

Czwartym wreszcie bardzo ważnym zjawiskiem jest skurczenie się mniejszości, które jeszcze w poprzednim Sejmie, mimo wyborów ostro dla B. B. prowadzonych na wschodzie, miały 75, a z komunizującymi 80 mandatów, teraz zaś mają 35 mandatów za ledwie.

Utrata mandatów przez Niemców jest najbardziej zrozumiała. Na Pomorzu mogą oni prawidłowo liczyć na mandat tylko w okręgu Grudziądzkim, gdzie jednak lista ich została obecnie unieważniona, a w okręgu Tczewskim i w okręgu Toruńskim zdobyli mandaty wyjątkowo w r. 1928, z powodu rozbijania głosów polskich przez listę 30 ówczesną, wysuniętą jako rządowa z obsłankami. Pozostały Niemcom mandaty 2 w Wielkopolsce, w okręgu Bydgoskim i w okręgu Szamotuńskim, gdzie stale je zdobywali, oraz 3 mandaty na Śląsku, po jednym w każdym okręgu, zamiast po dwa, któreimi niepotrzebnie obdarowały ich wybory z r. 1928. Utracili zaś Niemcy poprzednie swe mandaty w zachodniej części Królestwa, mianowicie w okr. Łódź miasto, Łódź powiat i Wrocławek.

Utrata mandatów przez żydów odbywa się głównie na wschodzie, ale przy równoczesnym częściowym wciąganiu kandydatów żydowskich na listy B. B., jak we Lwowie nawet.

Mandaty rusko-ukraińskie utrzymały się wyłącznie w Małopolsce Wschodniej, a zaniknęły całkowicie na Wołyniu z wyjątkiem jednego w Łucku, oraz na Polesiu i w obszarze białoruskim, przyczem na listach B. B. znajdują się tu i ówdzie postowie z pośród tej ludności.

Całość.

Razem możnaby powiedzieć, że jak inaczej wyglądały wybory, niż dotychczas, tak też inaczej wygląda Sejm, niż dotychczas.

Rzut oka na liczbowe wyniki, chociaż są one tak bardzo nowe i uderzające, jest łatwy.

Ale z temi liczbami nie dane mi, łączyć się polityczne nowości, które trudno ujmować w kilku słowach, bo będą się one wyrażały nie w „i kilku i nie w... słowach.”

St. Stroński.

(„Polonia” Nr. 2199).

ŻYCIE KATOLICKIE

Demokracja a katolicyzm.

Na jednym z zebrań wyższej szkoły katolickiej w Berlinie biskup berliński, Mgr. Chr. Schreiber, wygłosił interesujący odczyt p. t. „Demokracja w świetle katolickiego poglądu na świat”. Zasadnicze myśli odczytu były następujące: Między Kościołem i demokracją istnieją ważne różnice, które z obu stron podnosi się do znaczenia przeciwności. Jedni twierdzą, że w państwie demokratycznym Kościół jest ciążącym obciążeniem, że cełuje go wrogie stosunek do demokracji, inni znowu utrzymują, że Kościół musi odrzucić nowoczesną demokrację i że potępia demokratyczną formę państwa.

Oba twierdzenia są fałszywe. Pierwsze zapoznaje fakt, że również państwo demokratyczne na swój początek w ustanowionym przez Boga celu społecznym i że państwo jako twór naturalny jest odpowiednikiem nadnaturalnej instytucji Kościoła. Tylko nieuznanie Boskiego charakteru Kościoła i przecenianie demokracji mogą podnosić różnice między demokracją i Kościołem do roli przeciwności.

Niemniej fałszywe jest twierdzenie, że Kościół odrzuca demokrację. W encyklice o państwie (z 1 listopada 1885 r.) Papież Leon XIII wyraźnie zaznaczył, że państwow prawo rządzenia, jako takie, nie jest związane z żadną formą państwową i że społeczność państwowa ma swobodę w wyborze odpowiadających jej form państwowych.

Porównanie demokracji z katolickim poglądem na świat nasuwa następujące wnioski: zasady demokracji mogą, ale wcale nie muszą, być wykładane w sensie wrogim chrześcijaństwu. Dotyczy to zasad suwerenności ludu, równości wszystkich ludzi i politycznego równouprawnienia kobiet. Omówiwszy następnie fałszywą z punktu widzenia katolickiego interpretację każdej z tych zasad i przeciwstawiając jej poglądy katolickie, prelegent dodał:

Z pośród wszystkich form państwowych forma demokratyczna stawia charakterem i uzdolnieniem obywateli najwyższe wymagania. W naszych ciężkich czasach państwo demokratyczne potrzebuje bardziej niż kiedykolwiek kierowników i przedstawicieli ludu o silnym poczuciu obowiązku zarówno wobec państwa, jak i wobec narodu, mężów zdolnych do poświęceń się dla dobra innych, gotowych do ofiarnej pracy, przenikniętych duchem społecznym, ludzi, którzy etykę obywatelską nietylko głoszą, lecz i stosują w czynie.

Jak Papież Plus XI stara się o swych następców?

Ojciec św. w rozmowie z kilkoma członkami swego dworu zapowiedział ostatnio, że nie zamierza zamieszkać w restaurowanej obecnie siedzibie letniej papieży — willi w Castelgandolfo. Pomimo to prace około przebudowy i odnowienia jej wnętrza prowadzona będą nadal gdyż Papież zamierza pozostawić tę willę jako rezydencję letnią swoim następcom.

Jak wiadomo, prace około restaurowania tej starej, letniej siedziby papieskiej zapoczątkowane zostały przed kilkoma tygodniami przez administrację gmachu watykańskiego, a obecnie pracuje tam cały legion robotników i rzemieślników, pod rękami których staroświecka ta budowla zamienia się powoli w nowoczesny pałac letni. Prace restauracyjne podjęto również w pobliskiej willi Barberini, którą rząd włoski po podpisaniu traktatu Laterańskiego podarował Papieżowi, powiększając tem samem posiadłości Watykanu w górach Albańskich o dość znaczny szmat ziemi, który jest ząbkami naprawę uroczym.

Willą Barberini znajduje się w obrzynie parku, ozardkich, przastarych drzewach, jednakże bardzo zaniedbanym. W podobnie zaniedbanym stanie znajduje się sama willa. Wytłuczone są w niej niemal wszystkie okna, zawalily się schody, nie posiada żadnego ogrzewania ani też urządzeń sanitarnych. Wszystko to ulec ma obecnie radykalnej zmianie. Przez kilkudziesięciu lat puste sale i pokoje zaludniły się w ostatnich dniach, malarzy, stolarzy i instalatorów, oraz tapicerów pracuje przy odnowieniu gmachu i poszczególnych apartamentów. Willa otrzyma obecnie oświetlenie elektryczne, marmurowe łazienki i własną centralę telefoniczną.

Uporządkowany zostanie również stary park okalający willę,



do którego prowadzi szeroka aleja brzostowa. Znajduje się tu nawet mały gaj świerkowy, niezwykłej rzadki w tej szerokości geograficznej okaz. W parku pracuje obecnie również cały szereg robotników i ogrodników oraz rzehiary przy ustawianiu wodotrysków i zakładaniu klombów i trawników. Ponadto buduje się specjalna aleja łącząca willę Barberini z willą Castelgandolfo.

Aczkolwiek prace postępują rażno naprzód, to jednak upływie jeszcze kilkanaście miesięcy nim obie willa jak i park doprowadzone zostaną do tego stanu jaki jest przewidziany przez kierownictwo budowy. Będzie to prawdziwy klejnot architektury i sztuki ogrodniczej.

Wystąpienie Zw. N. S. P. przeciw katolickiemu wychowaniu młodzieży.

(Kap.) Po ukazaniu się znanego listu prezesa Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, p. Nowaka, w powiatowych ogniskach powyższego Związku odbyła się zebrania nauczycieli związkowych z referatem „Stosunek Związku do odezwy Episkopatu”. Na zebraniach tych w sposób tendencyjny przedstawia się stosunek Episkopatu do Zw. N. S. P. oraz Kościoła katolickiego do zagadnień wychowawczych. Szczególnie fałszywie oświetla się encyklikę Ojca św., Piusa XI, o wychowaniu chrześcijańskim.

Po dyskusji, prowadzonej przez mienionego Zw. N. S. P., uchwala się na tych zebraniach stereotypowe rezolucje, w których Zjazd powiatowy „protestuje przeciwko odezwie Episkopatu”, „domaga się zniesienia okólnika o praktykach religijnych młodzieży szkolnej”, wydanego przez ministra Bartla, „wzywa rząd do oddzielenia departamentu Wyznań i Ministerstwa Oświaty”, oraz „aprobuje stanowisko prezesa Związku, p. Nowaka”.

Jesteśmy w posiadaniu odpowiedzi uchwał takich zjazdów, zwracających się swem ostrzem nie tylko przeciwko Kościołowi i duchowieństwu katolickiemu, ale zarazem przeciwko Konstytucji i obowiązującym prawom Państwa, które przewiduje religijne wychowanie młodzieży.

Tego rodzaju akcja Związku jest również bezprawna, gdyż wychodzi poza zakres uprawnień statutowych Związku S. N. P.

Spodziewamy się, że władze państwowe zwrócą bliższą uwagę na działalność przywódców Związku i postarają się ukroczyć ich posiew nienawiści przeciwko Kościołowi katolickiemu wśród nauczycielstwa polskiego”.

Związki włojskiej młodzieży faszystowskiej a religja.

(Kap.) Stosunek stowarzyszeń włoskiej młodzieży faszystowskiej do religji charakteryzują następujące rozporządzenia kierownictwa związku „Balilla”:

Wszyscy członkowie „Balilla”, którzy należą do katolickich organizacji młodzieży, w każdą niedzielę do godz. 10-jej rano muszą mieć wolny czas, by mogli wypełnić swoje obowiązki religijne, muszą też mieć zaświadczenie, że w ciągu roku wysłuchali co najmniej 20 godzin nauki religji. W razie specjalnych uroczystości, które zaczynają się przed godz. 10-tą, władze związku muszą postarać się o to, by we wczesnych godzinach była odprawiona Msza święta.

(W ostatnich czasach tyle się u nas mówi o naśladowaniu faszyzmu, a jednocześnie prowadzona jest akcja usuwania religji ze szkoły. Dziwny ten polski faszyzm... z formy ale nie z ducha. Przyp. Red. „Dzien. Wil.”).

OD ADMINISTRACJI
czas odnowić prenumeratę
na miesiąc GRUDZIEŃ.

NIECO HUMORU.

Zakazany numer.

Niepokoję na mieście. Policja rozpedza tłum. Przy przystanku autobusowym stoi jakiś spokojny obywatel.

— Panie, tu nie wolno stać..

Dalej iść!

— Kiedy ja czekam na autobus. Na czworówkę..

— Co, na czworówkę! Tu wolno tylko na jedynekę czekać.

Maszyny do Szczya
kupujące tylko u
Zygmunta Nagrodzkiego
Wilno, Zawalna 11 a. 624-9

Życie gospodarcze.
Likwidacja przemysłu drzewnego na Pomorzu.

Jedną z największych fabryk drzewnych na Pomorzu, a mianowicie fabryka dykt klejonych „Oswa” S. A. pod Bydgoszczą likwiduje się. Na porządku obrad najbliższego walnego zgromadzenia spółki znajduje się sprawa likwidacji i wybór komisji likwidacyjnej.

Jest to zatem dalszy etap zaniku wielkiego przemysłu w Bydgoszczy. Zamknięta została niedawno fabryka parkietów Wilhousa; nieczynne stoją liczne tartaki bydgoskie, obecnie przychodzi kolej na jedną z największych w Polsce fabryk dykt klejonych „Oswa”. Tak „kwitnie” przemysł z czasów sanacyjnych.

Z za kulis pożyczki zapalczonej.

Kontrakt pożyczki z Kreugerem opiewa na sumę nominalną 32,400,000 dolarów, przy oprocentowaniu 6 i pół proc. rocznie i kursie emisyjnym 93. Z tego wynika, że Skarb państwa otrzymałby sumę 30,160,000 dolarów. Od tego należy odliczyć pozostałą część niespłaconej jeszcze pożyczki, zaciągniętej w roku 1925 na ogólną sumę 6 milionów dolarów. Dotychczas z pożyczki tej spłacono 1 i pół miliona dolarów.

W rezultacie więc skarb otrzyma zaledwie około 26 milionów.

Należy zwrócić uwagę na wybitnie ciężkie warunki, pod jakimi pożyczka dochodzi do skutku, w porównaniu z pożyczką Grabzkiego, zaciągniętą w ciężkich chwilach organizowania skarbu państwowego. Grabzki uzyskał wówczas od Kreugera przy stopie procentowej wprawdzie o pół procent wyższej, bo 7 proc., wynoszącej jednak po kursie emisyjnym al pari czyli 100 za 100. Czyli za obligację opiewającą na 100 zł. otrzymała Polska w chwili emisji 100 zł., tę samą więc kwotę, którą obowiązuje była zwrócić w terminie płatności. Dziś za obligację 100 złotową otrzymuje państwo polskie w chwili emisji tylko 93 zł., jakkolwiek oprocentowanie zostało niższe zaledwie o pół proc. — do 6 i pół procent.

Ujawnienie dalszych szczegółów umożliwi dokładną opinię o tej nowej pożyczce, której warunki, przed pięciu laty—ci sami sanatorzy nazywali „parszywymi”.

Rezerwy skarbu zbliżają się do „minimalnych granic”.

Rezerwy gotówkowe Skarbu wykazują od roku tendencję spadkową. Według danych Biuletynu Statystycznego Min. Skarbu stan rezerw gotówkowych Skarbu wyrażał się w następujących cyfrach (w milj. zł.):

30 IX-1929:	30 IX 1930:
w kasach 90.9	102.8
w P.K.O. 48.6	29.4
w Banku Polskim 278.4	62.8
na rach. spec. w B. P. 102.3	88.1
Razem 520.2	283.1

Rezerwy skarbu w ciągu tego okresu czasu skurczyły się zatem bardzo znacznie zarówno w cyfrach bezwzględnych, jak i proporcjonalnych. Zbliżają się one do poziomu owych 200 milj. zł., które odpowiadają mniejszej jednodzielnemu wydatkom, a które przed rokiem p. Matuszewski uznał za granicę nieprzekraczalną in minus.

Sprawy podatkowe.

WARSZAWA (Pat.) — W dniu dzisiejszym zakończone zostały trzydniowe obrady Zjazdu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Obrady toczyły się nad sprawą projektu ordynacji podatkowej, opracowanej przez Ministerstwo Skarbu. Związek Izb zajął stanowisko wobec projektu, które wyluszczy w najbliższym czasie p. ministrowi skarbu.

„CUDA W LOURDES”.

Odczyt Marji Szpyrkówny.

Dnia 19 listopada, w środę, wieczorem, w teatrze na Populancie, wygłosiła pod powyższym tytułem odczyt, utalentowana i z zamiłowaniem czytana, pisarka p. Marja Szpyrkówna. Był to jeden z najpiękniejszych odczytów, jaki mi się w życiu zdarzyło słyszeć. Już nietylko przez swą wzniosłą treść i myśl w niej zawartą, wprowadzającą dzisiejszego, zmaterializowanego słuchacza, w jakiś odrębny, daleki od piekielnego kołowrotu życia, nieznan świat wszechmiłowania i wszechmiłosierdzia, nietylko przez ducha głębokiej wiary, promieniującego z każdego słowa, ale jeszcze ponadto, przez swą skończoną artystyczną, a mimo to, pełną prostoty formę i tę, zaiste za serce chwytającą skromność, z jaką, znana autorka i prelegentka, całą swą obrzydliwą pracę, poświęconą dociekaniom, badaniom na miejscu materiałów, jak skrypta, stare i nowsze kroniki miejskie, kościelne, parafjalne, poszukiwania w bibliotekach — stawia na uboczu. W epoce krzykactwa i jaskrawej autoreklamy, w czasach powodzi brutalnych w barwach afiszów, wrzeszczących na każdej ścianie: „Ja! On! my!” — ta skromność i usuwanie się w cień, autorki i badaczki, która swe nawzajem na afiszu, gdzie jedynie bije w oczy duży tytuł, zaznacza małymi literkami, godna jest najwyższego uznania. Ale też ten pański gest niereklamowania się w czasach, gdy niejeden autor nalaadowany śmieciem banałów, lub co gorsza — popłatnej pornografii, jeżdżąc po Polsce, poprzedzany huczną fanfara pewnego odlamu prasy, trąbi urbi et orbi o sobie — sprawił, że na odczycie, tak ogromnie wartościowym, zebrało się stosunkowo niedużo publiczności.

Ci wszakże, co byli — wyszli wzruszeni, podniesieni na duchu, pobudzeni, być może, do jakiejś wielkiej, ofiarnej, bezinteresownej pracy dla najuboższych i najędźniejszych, gdyby się pole takiej zbiorowej pracy otworło. Kto słowem swoim prostem, a natchnionem, podobne uczucia budzić potrafi — ten zadanie apostołstwa wśród bliźnich spełnia stokrotnie.



Prelegentka w jasnym swym wykładzie sięgnęła wstępnie do źródeł historycznych, łączących, wedle zebranych dokumentów, snującą się przez wieki nicią, genezę nazwy cudownej okolicy, z dziejami biblijnymi. Dużą część odczytu poświęciła historii powstania miejscowości, wojen o nią, opisowi jej przyrody, dalej opowieści objawienia się Matki Bożej małej pastuszcze, wreszcie współczesnemu wyglądowi Lourdes, jego nowoczesnym urządzeniom, całej materjalnej i moralnej stronie pielgrzymek najniebezpieczliwszego odlamu społeczeństwa całego świata, jakim są chorzy, kalecy i okropnie ranami zżarci, do owej Mekki nędzarzy; rytuałowi i cudownemu wrażeniu i działaniu nabożeństw, faktem zaprotokulowanych cudów uleceń, wobec których powagi lekarskiej i uczeni stają niemi i bezradni, w końcu zaś pracy w Lourdes, w najniższej służbie upośledzonym i nieszczęśliwym, kwiatu francuskiej i niereakcyjnej obywatelskiej inteligencji i arystokracji, spełniającej bezinteresownie, z pokorą i radością posługi sanitariuszy, pielęgniarek, brankardjerów. Autorka zakończyła wyrażeniem nadziei, że wśród krajów Europy, katolicka Polska na pierwszym po Francji miejscu predestynowana jest do wypełnienia w którymkolwiek ze swych cudownych miejsc, a zwłaszcza tu na kresach, misji stania się taką ucieczką i nadzieją najniebezpieczliwszych.

Odczyt Marji Szpyrkówny wypowiedziany bez posługiwania się jakimkolwiek rękopisem, płynnie, wytwornym językiem, dykcją której pozazdrościć mogła autorce niejedna fachowa siła, przepełniony sercem—trafił też do serc, pozostawiając niezatarte wrażenie. *Pilawa.*

KRONIKA.

Z miasta.

— **Likwidacja Kapituły Krzyża Zasługi.** Powiatowa Komenda Uzupelnień Wilno—miasto podaje do wiadomości, że z powodu zamknięcia posiadzeń Kapituły Krzyża Zasługi Wojsk Litwy Srodkowej — żadne podania, ani też wnioski o odznaczeniu Krzyżem Wojsk Litwy Srodkowej przez Powiatową Komendę Uzupelnień przyjmowane nie będą.

Sprawy miejskie.

— **Łosiówka otrzyma oświetlenie elektryczne.** Na skutek skarg mieszkańców przedmieścia Łosiówka, oraz złożonego memoriału p. wojewodzie, w dniu wczorajszym specjalna komisja elektrowni miejskiej zbadała dzielnicę Łosiówkę i postanowiła dzielnicę tę zaopatrzyć w światło elektryczne. Oświetlenie elektryczne otrzymają ulice: Nadleśna do Przyjaźni, Obozowa do Trwałej, Tuskułańska do Obozowej, Trebacka do Przyjaźni. Razem będzie ustawionych 20 punktów świetlnych.

Roboty przy ustawianiu lamp elektrycznych rozpoczęła się w poniedziałek 24 bm. d

— **17 tysięcy abonentów elektrowni.** Miejska Elektrownia coraz bardziej się rozwija. Miesięcznie średnio przybywa 300 nowych abonentów.

Do chwili obecnej elektrownia liczy około 17 tys. abonentów. d

— **Wilno dwie godziny bez światła elektrycznego.** Dnia 21 b. m. w południe na elektrowni miejskiej został uszkodzony głów-

ny automat, regulujący pracę całej elektrowni wileńskiej. Wobec zepsucia się automatu, stanęły wszystkie maszyny i miasto w ciągu dwóch godzin było pozbawione światła elektrycznego.

O godz. 2 pp. automat zdołano naprawić. d

Sprawy administracyjne.

— **Skoncentrowanie biur meldunkowych.** Dnia 27 b. m. zostaną skoncentrowane wszystkie biura meldunkowe w jednym gmachu, przy ul. Końskiej 1.

Obecnie wszystkie biura meldunkowe przenoszą się do nowego lokalu i z dniem 27 b. m. rozpoczną urzędowanie. (d)

Sprawy wojskowe.

— **Spis poborowych rocznika 1910.** Z dniem 1 grudnia r. b. referat wojskowy Magistratu m. Wilna przystępuje do sporządzenia spisu poborowych rocznika 1930. Jednocześnie władze administracyjne przystąpią do lustracji i nakładania kar tym wszystkim poborowym, którzy w przepisowym terminie nie zarejestrowali się w referacie wojskowym. (d)

— **Posiedzenie dodatkowej komisji poborowej.** Dnia 3 grudnia r. b. o godz. 8 rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2 odbędzie się dodatkowe posiedzenie komisji poborowej dla wszystkich tych poborowych, którzy dotychczas nie odbyli służby wojskowej. d

— **Pozwolenia na wyjazd zagranicę szeregowym rezerwy.** Wobec tego, że władze admi-

nistracyjne odmawiają wydawania pozwoleń na wyjazd zagranicę szeregowym rezerwy, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyjaśnia, że na zasadzie zarządzenia Min. Spraw Wojskowych szeregowi rezerwy, którzy w danym roku kalendarzowym nie podlegają ćwiczeniom rezerwy, mogą uzyskać pozwolenia na wyjazd zagranicę. Powiatowi komendanci uzupelnień, w myśl zarządzenia M. S. Wojsk. wydawcą będą na żądanie szeregowych rezerwy lub na wniosek zainteresowanych władz poświadczające, że ubiegający się o pozwolenie nie podlega w danym roku ćwiczeniom rezerwy.

Poświadczenia takie komendanci P. K. U. wydawcą będą tylko tym szeregowym, którzy udowodnią, że poczynili starania o wydanie paszportu zagranicznego, lub że paszport taki już otrzymali.

Zaświadczenia komendantów P. K. U. ważne będą każdorazowo do końca tego roku, w którym zostały wystawione. d

Sprawy robotnicze.

— **Rekrutacja robotników do Francji.** W Świącianach odbyła się rekrutacja robotników na roboty górnicze i przemysłowe do Francji.

Z pośród przeszło 1000 kandydatów przyjęto 147, w tem 45 kobiet. Zrekrutowani robotnicy wyjadą do Francji w końcu b. m. (d)

Sprawy rolne.

— **Kurs rybacki.** W dniach 27, 28 i 29 listopada r. b., odbędzie się w Wilnie, w sali gimnazjum Ad. Mickiewicza, przy ul. Dominikańskiej, bezpłatny kurs rybacki. Program kursu jest następujący:

Dnia 27 b. m. (wtorek) I. Ogólne wiadomości o rybactwie w Polsce — 2 godziny, p. J. Zawadzki, instruktor Wil. T-wa Ryb. Początek wykładu o godz. 5-iej po poł. II. O życiu i rozmnażaniu się niektórych gatunków ryb. 2 godziny, p. A. Kozłowski, inspektor rybacki w Wilnie. Początek wykładu o godz. 7-iej wiecz.

Dnia 28 b. m. (piątek) I. Podstawowe wiadomości o gospodarstwie jeziorowym. 2 godziny — p. J. Zawadzki. Początek wykładu o godz. 6-iej po poł. II. Kilka uwag o raku i jego hodowli. 1 godzina — p. A. Kozłowski. Początek o godz. 8 w.

Dnia 29 b. m. (sobota) I. Najważniejsze wiadomości o gospodarstwie stawowym. 2 godziny — p. Konarzewski. Początek wykładu o godz. 6. II. Sprzedaż i kupno ryb, a spółdzielczość. 1 godzina — p. J. Zawadzki. Początek wykładu o godz. 8 w.

Z życia stowarzyszeń.

— **Z Sokoła.** W niedzielę 23 bm. odbędzie się w Sali „Sokoła” Wileńska Nr. 10 Zabawa Dzieciątka, moc atrakcji. Początek o g. 4 po południu. Wstęp 50 gr. od dzieci i dorosłych.

Sprawy uniwersyteckie.

— **Ku czci Jana Śniadeckiego.** W dniu 21 b. m. Senat USB. obchodził uroczyste setną rocznicę zgonu wielkiego uczonego Jana Śniadeckiego.

Obchód poprzedziło żałobne nabożeństwo odprawione o godz. 11 w kościele św. Jana. Na nabożeństwie byli przedstawiciele władz z wojewodą Raczkiewiczem na czele, senat USB. z rektorem prof. dr. Januskiewiczem, oraz młodzież akademicka.

Po nabożeństwie o godz. 12 w Auli Kolumnowej USB. odbyła się akademja poświęcona wielkiemu uczonemu i szczeremu patriocie. Akademję zagal J. M. rektor Januskiewicz, który pokrótce streścił działalność J. Śniadeckiego w Uniwersytecie Wileńskim i jego zasługi położone dla nauki polskiej. Następnie wice-minister ks. prof. Zongołowicz wygłosił odczyt, p. t. „Jan Śniadecki jako rektor”. Z kolei przemawiali o działalności tego wielkiego uczonego, prof. Wł. Dziełowski, dr. Kaz. Kolbuszewski, delegat ze Żnina dr. Jarosław Jonczyński. d

Sądy.

— **Skazanie duchownego prawosławnego.** Głośną była w lutym 1929 roku sprawa na padu duchownego prawosławnego Sachajdakowskiego razem ze sfanatyzowanym tłumem na kościół unicki w Żabczu, zajęcie go siłą i przerobienie na cerkiew.

Sprawa tego napadu miała swój epilog w sądzie okręgowym w Łucku. Po skrupulatnym zbadaniu świadków i władz miejscowych sąd skazał duchownego Sachajdakowskiego, jako głównego sprawcę napadu, na 6 miesięcy więzienia, trzech uczestników po 3 miesiące więzienia, resztę zaś oskarżonych uniewinnił. (Kap)

Z życia cechów.

— **Wydział czeladników przy Cechu Rzeźników i Wędliniarzy** w Wilnie wzywa bezrobotnych czeladników rzeźniczych i wędliniarskich do zarejestrowania się w Sekretarjacie przy ul. Niemieckiej 25 w godzinach od 10 rano do 2 po pp., gdyż przewidziana jest możliwość zatrudnienia takowych u mistrzów Cechu oraz na rzemni miejskiej przez stworzenie drużyny robotniczej.

Sprawy litewskie.

— **Pisarz litewski Faustas Kirsza** w tych dniach wyjeżdża do Wina. Celem jego podróży jest zapoznanie się z piśmienictwem w Wileńszczyźnie.

Kronika policyjna.

— **Pajęczarze** W dniu 21 b. m. nieznan sprawcy dostawczy się na strych domu Nr. 25 przy ul. Stefiańskiej skradł różnej bielizny męskiej, damskiej i pościelowej na sumę 330 złotych na szkodę Gurwicz Rozy, Wajna Sławy i Lutowicz Liby.

— **Kradzież złotego zegarka.** W dniu 20 b. m. Sztetja Mera, M. Populanka 11, zameldowała o kradzieży z mieszkonia złotego zegarka damskiego z bransoletką wartości 300 złotych. Dochodzenie ustalono, iż kradzieży tej dokonała Janewska Jadwiga, którą zatrzymano. Zegarka nie odnaleziono.

Zabawy.

— **Zabawa taneczna** w Kole Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki przy ul. Turgielskiej 12, odbędzie się dziś. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać również przy wejściu na zabawę u członków Koła Początek o g. 9 wiecz. Wstęp i zł.

— **Bal sybiraków** odbędzie się dziś w Sali Technikum (Wileńska 33) o godz. 9 tej.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski na Populancie.** Dziś „Skrypcy jesienne” Surguczewa.

— **Teatr miejski w „Lutni”.** Dziś „Nie rzucaj mnie Madame” S. Kiedrzyńskiego.

— **Niedzielne popołudniówki.** W Teatrze na Populancie „Młody las” J. A. W „Lutni” „Mała gzesznica” Bira-beau. Początek o g. 3 m. 30.

— **Pozegnalny koncert p. Marji Francuzewiczówny.** W dniu dzisiejszym, w sali przy ul. Dąbrowskiej 5, odbędzie się przedstawienie oraz koncert, urządzony staraniem Litewskiego T-wa św. Kazimierza.

W części koncertowej wystąpi znana Wilnu stypendystka pomienionego T-wa, p. Marja Francuzewiczówna.

P. Francuzewiczówna, absolwentka klasy śpiewu p. Wandy Toczyłowskiej, została zaangażowana do państwowej opery kowieńskiej, gdzie ma występować pod pseudonimem Mirga.

Koncert dzisiejszy ma być jej poźegnalnym występem w Wilnie.

P. Francuzewiczówna występowała w szeregu koncertów i wykazała nie tylko piękne walory głosu, ale również doskonałą szkołę, którą się odznaczają uczennice klasy p. Wandy Toczyłowskiej. Początek koncertu punktualnie o godz. 8-iej wieczór.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 368 mtr.
Program:

- Sobota, dnia 22 listopada 1930 r.**
- 11.58. Czas.
- 13.10. Koncert popularny (płyty).
- 15.50. „Rola pracowników państwowych w społeczeństwie” — odczyt.
- 16.30. Koncert życzeń (płyty).
- 17.15. „Wyspiński, budowniczy Polski żywej”—odczyt, wygl. prof. B. Pocharski.
- 17.45. Słuchowisko dla dzieci.
- 18.15. Koncert religijny z Warsz., ku uczczeniu dnia św. Cecylii.
- 18.45. Kom. Wil. Tow. i Org. Kół. Roin.
- 19.25. Muzyka z płyt.
- 20.00. „W matematyku”—felj. z Warsz., wygl. J. Stępski.
- 20.15. „O wzrocnieniu władzy wykonszewej”—odez. wygl. Kazimierz Lezczyci.
- 20.30. Koncert z Warsz. (muzyka lekka).
- 20.00. „Klamcy” felj. z Warsz. wygl. Buczyński.
- 22.15. Koncert wieczorny (płyty), Mozart—Kwartet N-8, d-dur.

Zarys dziejów polskiej tajnej oświaty na ziemiach wschodnich.

IX.

Szkicując najpobieżniej dzieje oświaty, niemożna opuścić ziemi Mińskiej, przynajmniej tej części która zachowała kontakt z Oświatą i Komitetem Edukacyjnym w Wilnie

Mamy sprawozdanie jedno z czasów niewoli z r. 1907, z okolic Nieswieża. Grono osób zajęło się pierwszymi szkołkami ludowymi, korzystając z t. zw. czasów wolnościowych. Składali je: ksiądz dziekan Sieklucki, p. Jan Suszyński, p. Konstanty Prószyński, którzy otrzymali cztery szkoły dwuoddziałowe i jednooddziałowe we wsiach Sawko, Lipko, Kwacze, Użanka w pow. Nowogródzkim, i w Nowosiołkach w pow. Słuckim, oraz kursy dla analfabetów dorosłych. Nauczycielem i kierowni-

kiem wszystkich szkółek był p. Edward Odyniec, mając w każdej nauczycielkę oddzielną. Dzieci w nich uczyło się 90—100 wogóle.

Oprócz zajęć szkolnych nauczycielstwo miało kilkadziesiąt pogadanek. Biblioteczka posiadała 200 książek we wsi Saska-Lipka, liczącej 300 zagród, której ludność po „ukazie” tolerancyjnym—gromadnie wróciła do katolicyzmu; stworzyło się też kółko oświatowe z 25 osób. Założono ochronę dla dzieci na lato i prowadzono wspólne głośne czytania książek i gazet w świąteczne wieczory z dorosłymi. Wśród 50 uczących się [w tej szkole] chłopców i dziewcząt, była jedna dziewczynka prawosławna i jedna żydówka. Po zamknięciu Oświaty Wileńskiej, zaczęto zamykać szkołyki Nieswieckie, i dwum wypowiedziano proces sądowy, ksiądz dziekan Sieklucki wszelką odpowiedzialność wziął na siebie. Szkołki te przetrwały koło dwóch

lat. Srodki dawało miejscowe ziemiaństwo — O'Rourkowie, Brochoccy, Narkiewicz, Jodkowie, a Wilno i Warszawa dopomagały.

W roku 1916 — stworzył się Związek Nowogródzki pomocy dla chrześcijan i mahometan, broniący ludność od głodu, pod zarządkiem następujących osób: prezes—Kiersnowski, wice prezes — Jundziłł, Lentnecker skarbnik, i p. Marja Wierzbowska sekretarka. Ciekawe są obroty Związku i stosujące się przedsiębiorstwa do nowych okoliczności wojennych. Ale nie tu miejsce mówić o tem Stworzono przy Zw. Nowogródzkim Sekcję Oświatową prowadzoną przez M. Wierzbowską. Sprawozdanie za rok 1917 wykazuje, że Sekcja Zw. Now. miała sześć szkół na wsi i trzy w Nowogródku Dzieci uczyło się w nich 379. Szkoły były czteroodziałowe i dwuoddziałowe, programy zatwierdzone przez Macierz Szkolną w Warszawie. Koszt sekcji szkol-

nej wynosił 4,540 marek.

Ziemia Nowogródzka pamięta co winna p. Marji Wierzbowskiej. Na rozeslaną ankietę w sprawie tajnej oświaty, ktoś przysłał opis jej działalności przez lat 20 w ziemi Nowogródzkiej. Organizowała szkoły i ochrony oraz prowadziła komplety polonistyk dla uczniów szkół miejskich. Była pod stałym policyjnym dozorem za czasów caratu, i płaciła niemale kary pieniężne. Miała własną szkołę w majątku swoim Feliksowie. Za inwazji bolszewickiej była przez bolszew. więzioną kilka miesięcy, a wyzwoliło ją wojsko polskie.

Z czasów rządów polskich w Mińsku posiadamy spis miejscowości w których otwarto szkoły polskie Wydziału Oświaty Rady Polskiej Ziemi Mińskiej w r. 1918. Przewodniczącym Wydziału Oświaty był p. lwaskiewicz, kierownikiem p. W. Szymański, sekretarką Malkiewiczówna, Mińszczyznę po-

dzielono na 6 okręgów, które się rozpadały na obwody. Główne okręgi: 1) Kojańdowsko - Nowogródzki. 2) Nieswiecko - Klecki. 3) Borysowsko-Lohojski. 4) Inhumsko-Berezyński. 5) Mozyrsko-Rzezycko-Piński. 6) Dokszycko - Wilejski.

Szkół średnich, gimnazjalnych, zawodowych, z jedną rzemieślniczą w Nieswieżu było 10. Szkół w innych okręgach wogóle 240.

Jeżeli ktoś z obywateli nieszczęśliwej ziemi Mińskiej mieszkający dziś pod rządem polskim posiada jakieś wiadomości pewne lub jakieś notatki o rozwoju szkolnictwa w Mińszczyźnie prosilibyśmy o nadsyłanie ich do redakcji pod adresem niżej podpiasnej.

W opracowaniu obszernym i więcej fachowo historycznym, będzie to ważnym przyczynkiem do dziejów narddowej oświaty.

Ludwika Zyka.

W sprawie wykupywania świadectw przemysłowych oraz kart rejestracyjnych na 1931 rok.

Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne wydawane są w kasie skarbowej na podstawie należycie wypełnionych deklaracji, sprawdzonych przez właściwy Urząd Skarbowy. Blankiety deklaracji otrzymać można bezpłatnie w kasie skarbowej. Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne wykupione być mają najpóźniej do dnia 31 grudnia 1930 r. Przy nabywaniu świadectwa przemysłowego na rok podatkowy 1931 płatnik obowiązany jest okazać świadectwo wykupione na rok ubiegły 1930 na to samo przedsiębiorstwo.

Płatnicy podatku przemysłowego, których zakłady handlowe i przemysłowe znajdują się w obrębie I, II i III Rezerwów Skarbowych m. Wilna tudzież pow. Wileńskiego - Trockiego posługując się muszą kasą skarbową w d. Nr. 10 przy ul. W. Pohlanki, natomiast płatnicy IV Rezerwy Skarbowego m. Wilna powinni dla nabycia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych zgłaszać się do utworzonej kasy pomocniczej w domu Nr. 3 przy ul. Piwnej.

Jak dowiaduje się agencja Press, Ministerstwo Skarbu zezwoliło izbowi skarbowym na zaklasowanie we własnym zakresie działalności poszczególnych przedsiębiorstw do niższych kategorii świadectw bez składania podań przez odnośnych płatników w szeregu wypadków. W myśl tego zarządzenia, właściciele tak zw. hurtowni i składów piwa, mogą nabywać na rok 1931 świadectwa przemysłowe 3-ej kategorii handlowej, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają oprócz właściciela jednego dorosłego najemnego subiekta.

Właściciele dorożek samochodowych mogą nabyć na rok 1931 świadectwa przemysłowe 4-ej kategorii handlowej dla przedsiębiorstw posiadających tylko jedną, najwyżej 6-osobową, dorożkę samochodową. Świadectwa 3-ej kategorii handlowej nabywać mogą właściciele dorożek samochodowych, którzy posiadają nie więcej, niż trzy dorożki samochodowe (najwyżej 6-osobowe) względnie jeden autobus najwyżej 20-osobowy.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzona ubocznie w księgarniach oraz przedsiębiorstwach handlu towarowego, jak również sprzedaż domowa tychże wyrobów w restauracjach, może być dokonywana bez oddzielnego świadectwa przemysłowego, o ile sprzedaż odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

Zakłady gastronomiczne: restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie oraz piwiarnie mogą być prowadzone na podstawie

świadectwa przemysłowego 2-ej kat. handl., o ile w tych przedsiębiorstwach sprzedaje się wyłącznie następujące trunki pochodzenia krajowego: piwo, zawierające 2 i pół proc. alkoholu, miód oraz wina owocowe, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób.

Równocześnie przedłużono na rok 1931 zezwolenie dla spółdzielczych instytucji drobnego kredytu na prowadzenie sprzedaży nawozów sztucznych na rachunek państwowego Banku Rolnego bez obowiązku nabywania oddzielnego świadectwa przemysłowego.

Wszystkie wymienione ulgi mogą mieć zastosowanie i do przedsiębiorstw nowopowstałych.

Z sali sądowej. Zuchwali złodzieje ponieśli karę.

W nocy z 16 na 17 kwietnia b. r. po przez wybitą szybę wdarli się złodzieje do sklepu spożywczego Dawida Pupki, mieszczącego się w domu Nr 5 przy ul. Makowej. Łupem złodziei stały się różnego rodzaju towary.

Aczkolwiek złodzieje zdolali wówczas uciec bezkarnie, to jednak poszkodowany był pewien, iż kradzieży dokonali osobnicy, którzy poprzednio kręcili się koło sklepu, najwidoczniej badając teren, zamierzając operację.

Po upływie pół miesiąca około godz. 3 w nocy przechodzący przez ul. Makową st. posterunkowy zaintrygowany został podejrzanymi szmerami, dochodzącymi go z zamkniętego sklepu spożywczego w domu Nr 3. Przez szpary w deskach policjant zobaczył, że trzech młodzi ludzie gorączkowo ładują do worków towary, jak tabliczki czekolady, puszki z konserwami, główki serów i t. p.

Będąc pewnym, iż to złodzieje zajęci są ogabianiem sklepu, posterunkowy przy pomocy przypadkowego przechodnia wkroczył do wewnątrz.

Złodziey rzucili się do ucieczki, jednak niebawem zostali ujęci. Okazało się, iż są to: Bronisław w Samosiński vel Samosinek, lat 24, Eljasz Chaśmowicz, lat 25 i Julian Kosakowski, który chociaż liczył zaledwie 20 lat, to jednak już trzykrotnie karany był za kradzież.

Dochodzenie ustaliło, iż i tym razem złodzieje dostali się do sklepu, po uprzednim włamaniu się.

W ujętych poszkodowany Pupko poznał tych, których zauważył poprzednio.

Wszyscy trzech złodzieje stanęli przed sądem okręgowym, który jednak nie uwierzył bałmatnym tłumaczeniom się podsądnych i skazał Chaśmowicza i Samosińskiego na 3 lata a Kosakowskiego na 4 lata domu poprawy.

Kos.

Z KRAJU.

Wykrycie niebezpiecznej szajki szpiegowskiej w pow. święciańskim.

W wyniku długich obserwacji władze bezpieczeństwa publicznego przy udziale K. O. P. zlikwidowały niebezpieczną organizację szpiegowską działającą w pow. Święciańskim. Siedzibą sztabu szpiegowskiego była gmina Koltyniańska, dokąd emisariusze i agenci wywiadu dostarczali zebrany na pograniczu materiał szpiegowski.

Aresztowano 5 członków szajki. Aresztowani byli w ścisłym kontakcie z litewską „Żwalgą”.

Podczas rewizji u aresztowanych znaleziono nader cenne dokumenty oraz materiał dowodowy w postaci planów, wykresów, fotografii itp.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu w Święcianach do dyspozycji władz śledczo-sądowych. (d)

Nowogródek ku czci Adama Mickiewicza.

Nowogródzki komitet uczczenia pamięci Adama Mickiewicza odbył ostatnio swoje posiedzenie, na którym omawiano dwa wnioski: 1) utworzenia muzeum pamiątek po Mickiewiczu i 2) usypania kopca ku jego czci na t. zw. Małym Zamku w Nowogródku. Sprawa utworzenia muzeum posunęła się o tyle, że do czasu uzyskania lokalu w dworku Mickiewiczowskim na muzeum, oddane zostaną dwa pokoiki w urzędzie wojewódzkim.

Co do sprawy usypania kopca, zrobiono tyle, że ziemia uzyskana z przekopów na górę zamkowej, została zwieziona na kopiec, przez co zwiększyła się jego powierzchnia.

Następnie ustalono program uroczystości na 26 b. m. jako w 75-ą rocznicę śmierci Mickiewicza. Złoży się nań uroczysta msza żałobna w kościele Farnym, a następnie o godz. 8-ej wiecz. w sali teatru miejskiego, odbędzie się uroczyste posiedzenie komitetu uczczenia pamięci Mickiewicza, odczyt przybyłego z Wilna prelegenta o Mickiewiczu, oraz występy artystów scen wileńskich. W czasie posiedzenia Komitetu w dniu 26 b. m., zostaną poddane głosowaniu ostatnio wyniesione rezolucje, które można streścić w formie następującej:

1. Komitet postanawia uruchomić możliwie w jaknajszerszym tempie muzeum Mickiewiczowskie w Nowogródku i w tym celu zwrócić się do społeczeństwa z apelem, by nadsyłało pamiątki i eksponaty, związane z życiem wielkiego wieszca narodu, oraz dążyć do nabycia, dla przyszłego muzeum, dworku Mickiewiczów w Nowogródku.

2. Urządzić z końcem wiosny 1931 roku dzień Mickiewiczowski, dnia sypania kopca i rozwinąć odpowiednią propagandę w tym celu w całej prasie polskiej, oraz zwrócić się do Zarządu Związku Literatów z propozycją zwolania zjazdu literatów polskich do Nowogródka w czasie trwania tych dni Mickiewiczowskich.

3. Celem stworzenia parku Mickiewiczowskiego na tak zwanym Małym Zamku, rozpocząć akcję w kierunku nabycia przez rząd położonych obok przysięgłego kopca terenów, które winne być możliwie w jaknajkrótszym czasie uregulowane.

4. Wpłynąć na magistrat m. Nowogródka by zajął się sprawą przemianowania jednej z głównych ulic Nowogródka, na ulicę Adama Mickiewicza.

5. Rozpocząć na jaknajszerszą skalę akcję zbierania funduszków tak niezbędnych dla przeprowadzenia wskazanych wyżej projektów.

Ucieczka z aresztu dwóch komunistów.

Onegdaj w nocy z aresztu gminnego w Domaniewiczach zbiegli po włamaniu w oknach krat, dwaj niebezpieczni agitatorzy komunistyczny Zygmunta Warecki i Josel Majzel.

Wymienieni w dniu 17 b. m. zostali aresztowani za działalność antypaństwową i agitację komunistyczną wśród mieszkańców gminy domaniewickiej.

Za zbiegami rozesłano listy gończe. (d)

Plaga wilków.

Z powiatu mołodzieńskiego donoszą, iż ostatnio zauważono tu wielkie stada wilków, które porywają owce, bydło i duszą konie.

Wilki stadami nocą podchodzą pod zabudowania włościan i wdzierają się do stajen i chlewów, skąd porywają drobny żywy inwentarz.

W gminie rakowskiej podczas obławy zabito dwa wilki. (d)

Aresztowanie fałszerzy wódek i pieczęci państwowych.

Z polecenia władz prokuratorskich w Święcianach zostali aresztowani właściciele sklepów wódek Szanalis Bolesław i Piotrowiczówna Bronisława pod zarzutem fałszowania wódek i podrobienia pieczęci państwowych.

Sklepy aresztowanych opieczetowano. (d)

Wykrycie wielkiej parowej gorzelni.

Władze śledcze w specjalnym urzędowym schronie ukrytym w gęstych zaroślach, znajdującym się w pobliżu zaścianka Budzińskiego. Kiemielskiej wykryły wielkich rozmiarów gorzelnię parową pędzącą spirytus i samogonkę.

Gorzelnię prowadził Surdyło L. ze wsi Gudziuwiszki gm. miłkuńskiej i Wł. Janowicz ze wsi Pawaryszki teje gminy.

Podczas rewizji skonfiskowano 3 beczki spirytusu i samogonki i aparaty gorzelnicze.

Obu konkurentów monopolu państwowego aresztowano i osadzono w więzieniu. (d)

Połączenie szosowe z Wilnem.

W ostatnich dniach zostały ukończone prace przy brukowaniu drogi państwowej w Żyrmunach (bruk kostkowy).

Wobec powyższego Lida uzyskała wygodne połączenie szosowe z Wilnem przez Raduń i Ejszyski.

Pożary w pow. lidzkim.

We wsi Scigańce, gminy lipniskiej, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar, skutkiem którego spłonęło doszczętnie 5 gospodarstw, wyrządzając szkody na 50 tysięcy złotych. Wraz ze stodołami spłonęły terogroczne zbiory. Przy pożarze interweniowała straż pożarna z Lipniszek przy współudziale policji i miejscowej ludności.

Też w nocy z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zaścianku Borydał, gminy sopotnickiej; w czasie którego spalił się dom mieszkalny wraz ze stodołą i oborą, wyrządzając szkody na 6 tysięcy zł.

GIEŁDA

WARSZAWA 21.X (Pab.).

Waluty i dewizy:

Belgia 124,42—124,73—124,11.
Holandia 359,50—359,90—358,10
Londyn 43,33—43,44—43,23.
Nowy York 8,915—8,935—8,895
Nowy York telegr. 8,924—8,944—8,904
Paryż 35,05—35,14—34,96.
Praga 26,45—26,51—26,39
Szwajcaria 172,95—173,38—172,52
Wiedeń 125,57—125,88—125,26.
Włochy 46,72—46,84—46,60.
Berlin w obrotach prywatnych 212,61.

Papiery procentowe:

3% premjowa pożyczka budowlana 50, 4% inwestycyjna 102,50. Ta sama seryjna 106,50. 5% premjowa dolarowa 57, 5% Konwersyjna 51, 5% kolejowa 46,50. 8% L. Z. B. G. K. IB. R., obligacje B. G. K. 94, Te same 7%, 83,25, 4% L. Z. ziemskie 54,50—54, 4% warszawskie 54,50, 5% warszawskie 58, 8% warszawskie 74,50—73,75—74, 8% Czecho-słoweńskie 66, 75—66,50, 8% Piotrkowa 66, 10% Siedlec 79,50.

Akcje:

Bank Handlowy 108, Polski 164, Puls 57, Elektrownia w Dąbrowie 42,50, Curkier 37,50—38 37,50, Węgiel 40—41,75—41,50, Lipop 26,50—26, Modrzewów 13,25—13,50, Ostrowiec s. B. 42—50, Rudzki 15,50—16, Starachowice 17—17,25 16,75, Haberbusch 117.

MIEJSKI KINEMATOGRAF

Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 19 do 26 listopada 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film:

„Królowa Monte Christo” Dramat romantyczny p. zygód bohatera kiego żelgarza, Edmunda Dentesa w 2-eh serjach, 20-tu aktach. W rolach głównych: Jean Angelo, Lil Dagower i Bernard Goetzke. Serja I—aktów 10. Wyświetla się od 19 do 23-XI w. Serja II—aktów 10. Wyświetla się od 24 do 26-XI w. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Jego najlepszy druh”.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS»

ulica Wileńska 38, tel. 926.

DZIŚ! Ceny zniżone tylko na 1-szy seans. Balkon 80 gr. Parter 1 zł. DŹWIĘKOWY PRZEBOJ REWJOWY. Cały film w KOLORACH NATURALNYCH. Balet — Śpiew — LE KOBIETKI Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godzinie 4-ej. Ostatni seans o godzinie 10 m. 15.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD»

MICKIEWICZA 16 22

DZIŚ! DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNIE I MOWIENIE! Niebezpieczny Romans wedy. znanej powieści Andrzeja Struga. W rol. gl.: przepiękna Betty Amann, Bog. Samborski, Zula Pogorzelska, Kaz. Krukowski, Eug. Bodo, Ad. Dymasz i inni. Piosenki chóralskie w wykonaniu Chóru W. Dana. Orkiestra jazzbandowa syn. H. Goida. Na 1 seans: Balkon 80 gr., Parter 1 zł. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 m. 15 w.

KINO-TEATR «LUX»

ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-62

DZIŚ! Znakomity tragik, bohater filmu „Niepotrzebny Człowiek” Emil Jannings i ulubiona Olga Baklanowa w obrazie ULICA GRZECHU Potężny dramat osnuty na 11e życia apaszków. Początek o godz. 4-ej, w dniu świątecznym o godzinie 1-ej. Ceny od 40 groszy.

POLSKIE KINO «WANDA»

Ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Dziś! Najwspanialszy film zmysłowo-boskiej GRETY GARBO p. t.: Dzika Orchideja (Odwieczny trójkąt małżeński) Potężny dramat zmysłowy, pożądani i zdrady w 12 akt. W rolach głównych: Greta Garbo, Nils Asther i Lewis Stone.

KINO-TEATR «STYLOWY»

WIELKA 36.

Dziś! Najnowszy film 1931 r. Pierwszy raz w Wilnie. Wybitnie artystyczne arcydzieło Najpopularniejszego komika BUSTERA KEATONA p. t.: „CZŁOWIEK KTÓRY KRĘCI” Wspaniała arcyzabawna komedia w 10 aktach. W rol. głównej Buster Keaton, który kocha jak John Gilbert, wrusza jak Dug. Fairbanks lecz pobudza do śmiechu, jak tylko Buster Keaton.

Kino «MIMOZA»

Ulica Wielka 25.

premjer! Dziś! Romans księżniczki de Valois Dramat historyczny na tle epoki napoleońskiej w 10 akt. W rolach głównych: Agnes hr. Esterhazy i Michal Valkonyj. Pułapka miłości. — Napoleon w Wiedniu. — Dyplomatyczna gra księżniczki. — Sztylet w sercu.

UWAGA! Żądajcie wszędzie Czekolady z całymi migdałami
FABRYKI
A. Piasecki
w Krakowie.

KRZYWICE GRUZIŁICE WYCIENCZNIKI
Leczy witaminowo-wapniowy
BIOCALCOL KLAWE

HEMOROJDY!
Czopki „Varicol” Gaseckiego (z hemoroidalną „kogutkiem”) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy, zylaki.—Sprzedają większe apteki
PROSIMY SIĘ PRZEKONAĆ że welny, jedwabie, flanely oraz materiały pościelowe, bielizniane żyrardowskie, koidry watawe, koce pluszowe sprzedaje najtaniej—**GŁOWINSKI**, Wileńska 27. 598 o

LEKARZE
DOKTÓR MEDYCYNY
A. CYMBLER
Chor. WENERYCZNE I SKÓRNE. MOCZOPŁC. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7 i 10. 804—2

Dr. Sz. Bernstejn
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
9—1 i od 4—8 pp.
Mickiewicza 28, m. 5. 11—s0

Dr. K. SOKOŁOWSKI
Chor. skórne i weneryczne. Przyjm. od godz. 9 do 15—7 ul. Wileńska 30 m. 14

AKUSZERKI
AKUSZKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5 WZP69.

Dr. Zeldowicz
CHOR. WENERYCZNE MOCZOPŁC. I SKÓRNE
9—12 i 5—8 w. tel. 2-77.

D-r Zeldowiczowa
kobiecie, wener. chor. drog. mocz. prz. 12—214—6 ul. Mickiewicza 24. 704—0

ZGUBY
Sk. dowód osob. z Nr. 2334 38037 wyd. przez Starostwo Grodzkie w Wilnie na imię Bronisława Ryńkiewicza, zam. Słowiańska 10—un. sz. 4346

Pokój
umeblowany, jasny, duży, ciepły ze wszelkimi wygodami z opalem i światłem do wynajęcia Przejazd dom 7; (przed kościołem św. Piotra i Pawła) domy urzędnicze. 4248

Pokój duży i mały, każdy z osobnym wejściem tanio do wynajęcia ulica Trocka 11 m. 9. 4335—1

LOKALE
Do sprzedania sklep spożywczy. Adres w Administracji. 4336

Sprawy majątkowe
Krem nie zawiera szkodliwego mydła. 7874

Do sprzedania NA RATY
WĘGIEL i drzewo poleca Kościółkowski Wileńska 22 tel. 12-46 lub 26-50 a 16.

KUPNO-SPRZEDAŻ
Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio fortepian, marki londyńskiej od 10—15 Nowo-Swiecka 11 m. 1. 4294—1

Do sprzedania fortepian salonowy, futro mekskie nowe, żyrandol, blurko, fotel i krzesła. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 4339—1

OKAZJAI
Kino - Wędrownie w pełnym porządku do sprzedania? Komplet: aparat „Pathé” wzmocniony, dynamo ręczne i inne dodatki Królewskie 5 Warszłaty „Galwanomech.” 4333—0

Pianino lub fortepian
chcę kupić z okazji. Sołtyski 14, m. 3. 703

PRACA
Krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych Kalwaryjska 92, m. 8. 348—1

RÓŻNE
Z powodu wyjazdu tanio do odstąpienia MLECZARNIA z całym urządzeniem przy ulicy Ostrobramskiej 8.

AUTA NA WYJAZDY ZAMIEJSKIE
Zamówienia przyjmuje telefon 6.87. 603—1

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI.

Drukarnia „Dziennika Wileńskiego”, ul. Mostowa 1.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CIESZEWSKI.